

II Niedziela Adwentu (C)

Tekst Ewangelii (Łk 3,1-6): Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyszszych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodzi więc cała okolica nad Jordanem i gosi chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

« Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei ...»

O. Maciej SLYZ Misionero de Fidei Donum
(Białystok, Polska)

Dzisiaj, jak rzadko, prawie połów perykopy ewangelicznej zajmują dane personalne. Ciekawe, że nawet w liturgii Mszy św. nie zastąpiono tego historycznego wstępu zwyczajowym „w owym czasie”. Zdecydowano się zostawić, tak nieistotne z punktu widzenia dzisiejszego człowieka wprowadzenie: «Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyszszych kapłanów Annasza i Kajfasza». Dlaczego? Aby nie pozostawić nam żadnych złudzeń. Bóg wszedł bardzo konkretnie w historię ludzkości, w historię każdego człowieka. Chociażby w życiu Jana, syna Zachariasza, który przebywał na pustyni. Wezwał go, aby nawoływał nad Jordanem «Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!»

Dziś, Bóg także do mnie kieruje swoje słowa. Czyni to osobiście – jak to było w

przypadku Jana Chrzciciela, lub poprzez swoich wysłanników. Moim Jordanem może być niedzielna Eucharystia, może być tweet papieża Franciszka, który przypomina, iż „Chrzestujanie nie jest świadkiem jakiejś teorii, ale Osoby: Chrystusa zmartwychwstałego, żyjącego, jedynego Zbawiciela wszystkich. Bóg wszedł w historię mojego życia, ponieważ nie jest teorią. Jest zbawczą praktyką, jest Miłością i Miłosierdziem w praktyce.

Jednakże, ten sam Bóg, który wszedł w ludzką historię potrzebuje naszego skromnego wysiłku. Zasypania dolin nieufności wobec Jego Miłości. Zrównania wygórowanej pychy, która nie pozwala nam Go dostrzec i przyjąć Jego pomocy. Wyprostowania i wyrównania krętych i wyboistych dróg usianych kamstwami, wadami i egoizmem, które czynią prostą drogę do naszego serca labiryntem.

Adwent, którego drugą już niedzielą przeżywamy, ma jeden główny cel. Abyśmy spotkali Boga na drodze mego życia. Już nie tylko Nowonarodzonego, ale przede wszystkim Miłosiernego Zbawiciela. By zobaczyć uśmiech Boga kiedy to «wszyscy ludzie ujrzą zbawienie». Tak jest! Gdyż, jak naucza św. Grzegorz z Nazjanzu, „Bóg niczym bardziej się nie raduje, jak nawróceniem i zbawieniem człowieka”.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Nic tak Boga nie cieszy, jak nawrócenie i ocalenie człowieka» (Więty Grzegorz z Nisy)
- «Ewangelista wyróżnia postać Jana Chrzciciela poprzednika Mesjasza i z dużą precyzją kreśli okoliczności miejsca i czasu jego przepowiadania. Ewangelista chce pokazać, że Ewangelia nie jest legendą, ale opowiadaniem prawdziwej historii, a Jezus z Nazaretu jest realną osobą» (Benedykt XVI)
- «"Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię" (J 1, 6). Jan "już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym" (Łk 1, 15. 41) przez samego Chrystusa, którego Dziewica Maryja poczęła z Ducha Świętego. "Nawiedzenie" Elżbiety przez Maryję stało się przyjęciem Boga, który "nawiedził lud swój" (Łk 1, 68)"» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 717)

Inne komentarze

«Wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże»

Rev. D. Josep VALL i Mundó
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Kościół proponuje rozważanie proroczych słów Izajasza, które odnoszą się do poprzedzającego Pana, Jana Chrzciciela, który dał się poznać nad Jordanem, gdzie gościł Boże zbawienie. Jego misja polegała na przygotowaniu dróg, prostowaniu ścieżek, zrównywaniu pagórków, wyplenianiu dolin, tak, aby stały się one gładkimi terenami (cf. Łk 3,4-5). Także teraz my chrześcijanie jesteśmy wezwani do bycia apostołami, bez lęku przed wspóczesnymi wiatami. Aby wszyscy mogli dostąpić zbawienia, które przychodzi tylko od Boga przez Jezusa Chrystusa (cf. Łk 3,6).

Musimy wypłenić wiele dolin, wiele dróg wyprostować, wiele gór przeniżyć. Może są teraz trudne czasy, lecz nie zabraknie nam narzędzi, jeśli będziemy liczyć na pomoc Boga. Będmy prekursorami. Im bliższa będzie nasza zażyłość z Panem, bardziej wypłeni się ścieżka z Listu do Diogneta: «Czym jest dusza w ciele, tym ścieżka w świecie chrześcijanie». Oczywiście mamy kochać świat, w którym żyjemy z całego serca, jak mówi pewien bohater powieści Dostojewskiego: «Miłujcie wszelkie stworzenie Boskie, i całość, i każde ziarenko piasku. Każde drzewo, każde promienie Boże

mi?ujcie. Mi?ujcie zwierz?ta, mi?ujcie ro?liny, mi?ujcie rzecz ka?d?. B?dziesz mi?owa? rzecz ka?d?, to i tajemnic? Bo?? rozwi??esz w rzeczach. Rozwi??esz raz jeden i ju? odt?d nieustannie b?dziesz poznawa? coraz bardziej wszelkiego dnia. I pokochasz wreszcie ?wiat ca?y wielk?, wszechogarniaj?c? mi?o?ci?..».

?wi?ty Justyn doda?: «Wszystkie rzeczy szlachetnie ludzkie s? nam w?a?ciwe». I po?ród ?wiata, w pracy, w rodzinie, w naszym ?rodowisku, przepowiadajmy drogi zbawienia, kt?re pochodzi od Boga. Przyk?adem i s?owem «wyrzu?my lenistwo z tych, k?rzy nas otaczaj?, otworzymy szerokie horyzonty przed ich egoistyczn? bur?uazyjn? egzystencj?, skomplikujemy im ?ycie, sprawiaj?c, ?e zapomn? o sobie i doprowadzimy ich do rado?ci i pokoju», tak pisa? ?wi?ty Josemaría Escrivá o apostojskiej pracy chrze?cijan w ?wiecie.